

prof. UG dr hab. Piotr Niwiński
kierownik Zakładu Nauki o Bezpieczeństwie
Uniwersytet Gdański

**Recenzja pracy doktorskiej mgr Tomasza Landmanna "Współpraca
wywiadowcza Oddziału II Sztabu Głównego (Generalnego) ze służbami
informacyjnymi innych państw w latach 1921-1939" napisanej pod
kierunkiem prof. zw. dr hab. Piotra Kołakowskiego**

Przedstawiona do recenzji praca doktorska mgr Tomasza Landmanna "Współpraca wywiadowcza Oddziału II Sztabu Głównego (Generalnego) ze służbami informacyjnymi innych państw w latach 1921-1939" to dobrze wykonana praca. Na pierwszy rzut oka, praca obejmuje zbyt szeroką tematykę, przez co wydaje się iż jest zbyt mało szczegółowa. Jednak po pogłębionej analizie należy przyznać autorowi słuszność odnośnie zakresu i konstrukcji pracy. Jest to bowiem praca nowatorska, podejmująca bardzo słabo opracowaną tematykę i choćby dlatego należy ją potraktować w sposób szeroki. Autor tworzy jasne i przejrzyste tło dla kontynuatorów badaczy tej tematyki. Praca ma formę podsumowującą i porządkującą. I w tej roli spełnia w pełni kryteria.

Całość podzielona została cztery zasadnicze części. W rozdziale I autor przedstawił organizację i zadania oddziału II Sztabu Generalnego (Głównego) Wojska Polskiego. Cezury chronologiczne dotyczą dat historycznych, lat 1918 do 1939. Lata 1918-1921 jednak są opisane dość pobieżnie. Wyjaśnia to jednak autor we wstępie, wskazując iż lata te charakteryzują się procesem kształtowania się państwa polskiego i pracą bieżącą, niejako dorywczą. O założeniach długofalowych dopiero możemy mówić po 1921 roku. Niemniej słuszne jest choćby skrótowne ukazanie okresu wcześniejszego.

Autor scharakteryzował zarówno organizację centrali wywiadowczej jak i ukazał główne kierunki działań. Omówił także organa terenowe polskiego wywiadu wojskowego.

W kolejnym rozdziale przedstawiona została rola attachatów wojskowych we współpracy wywiadowczej. Ukazany został zarówno proces ich powstawania jak i scharakteryzowana organizacja. Opisano także najważniejsze zadania stojące przed wywiadem oraz dość dokładnie scharakteryzowano rolę attachatów w uzyskiwaniu informacji wywiadowczych.

Rozdziały trzeci i czwarty dotyczą tytułowej tematyki pracy czyli współpracy wywiadowczej z wybranymi państwami na kierunku niemieckim i sowieckim. Są to części opracowane dość dokładnie, przejrzysto i logicznie. Pewnym mankamentem jest dobór państw, omówionych w pracy. Autor nie wyjaśnia bowiem we wstępie, dlaczego wybrał Rumunię, Japonię, Turcję, Estonię, Łotwę, Francję Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię, Czechosłowację, Danię, Hiszpanię i Portugalię. Dlaczego zaś bardzo pobieżnie przedstawił Włochy, Węgry, Jugosławię, Belgię czy Holandię. Co prawda w tekście znajduje się sugestia, iż współpraca z tymi pięcioma ostatnimi państwami była marginalna, ale trzeba dopiero dojść do końca pracy aby się tego dowiedzieć.

W ogóle zaś nie ujęto np. Szwecji, Norwegii, Bułgarii, Grecji czy Chin. Możliwe, iż po prostu taka współpraca nie istniała (moim zdaniem mało prawdopodobne, przynajmniej jeśli chodzi o Szwecję) albo zabrakło wiarygodnych materiałów źródłowych. Jednak odbiorca nie dowie się tego ani we wstępie, ani w ciągu pracy.

Treść dysertacji jest czytelna. Autor umiejętnie posługuje się przypisami rzeczowymi, przez co nie została zachwiana konstrukcja pracy i w efekcie jej przejrzystość.

Całość wieńczy bibliografia. Zgromadzona została tam bardzo szeroka literatura. Świadczy to o skrupulatności doktoranta, który wykonał znaczącą pracę, aby się z nią zapoznać. Wartość tej pracy nieco jednak obniżył sam autor, nie numerując poszczególnych pozycji. Przyznam, iż z ciekawością przeczytałem całą bibliografię, gdyż część pozycji nie jest mi znana, a z chęcią po nie w przyszłości sięgnę.

Poziom naukowy zebranej literatury jest bardzo zróżnicowany. Znajdują się tam artykuły zamieszczone w wydawnictwach niewątpliwie fachowych i uznanych, ale także o charakterze popularyzatorskim (wskazałbym tutaj chociaż "Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej"). Wykorzystana została literatura anglojęzyczna. Zabrakło mi jednak artykułów zamieszczonych w "Przeglądzie Bezpieczeństwa Wewnętrznego". A znajdują się tam materiały, które korelują z treścią pracy. Proponowałbym w procesie przygotowywania pracy do druku w przyszłości (a zachęcałbym do tego) rozszerzyć o materiały ze wspomnianego "Przeglądu".

Autor dogłębnie przeanalizował także materiały archiwalne. Tutaj jednak wskazałbym na dość poważny błąd, który autor popełnił. O ile uznane archiwa takie jak Archiwum Akt Nowych czy Centralne Archiwum Wojskowe poddane zostały kwerendzie, to najwyraźniej nie sięgnął autor do zasobów Instytutu Pamięci Narodowej. A znajdują się tam nie tylko (faktycznie różnej wartości) zeznania byłych pracowników Oddziału II ale także oryginalne dokumenty, dołączone do spraw operacyjnych, śledczych czy sądowych. Można było pokusić się także o szersze, niż zaznaczone w bibliografii, przeanalizowanie dokumentów w Instytucie Polskim w Londynie. Choćby niektóre relacje znajdujące się w kolekcji płk Wincentego Bąkiewicza czy wspomnienia oficerów wywiadu. A nawet zespół tzw. "kopert weryfikacyjnych". Dotyczą ona także funkcjonowania wywiadu w okresie, który jest tematem niniejszej dysertacji.

Szersza kwerenda mogłaby wpłynąć na treść pracy, gdzie czasami widać pewną dysproporcję w opisywaniu np. zakresu działań poszczególnych Ekspozytur. Spowodowane było to zapewne znikomą ilością materiału źródłowego.

Na pewno mankamentem pozostanie jednostronność ukazanych kontaktów Oddziału II ze służbami informacyjnymi innych państw. Wykorzystana została bowiem dokumentacja polska, brak jest zaś dokumentacji służb, z którymi współpracowano. Jednak zrozumiałe jest dla mnie, iż dostęp do takiej dokumentacji jest dla autora (ale to dotyczy w końcu większości specjalistów) co najmniej utrudniony. Nie tylko przepisy danego państwa dotyczące zachowania tajemnicy, ale także bariera językowa znacząco utrudnia pozyskanie wartościowych informacji. Stąd mankament ten jest dla mnie usprawiedliwiony.

Istnieją jednak w pracy mankamenty, które należałoby poprawić. Zastanawia mnie, dlaczego autor używa w tekście określenie sowieci, używając małej litery? W większości literatury stosuje się dużą literę, dla określenia obywateli Związku Sowieckiego. Zrozumiałbym jednak tego typu interpretację, gdyby jednocześnie autor nie używał określenia Czechosłowacy (m.in. str. 209, 211, 215, 220) z dużej litery. Moim zdaniem to zresztą jest błędne określenie, używałbym określenia Czesi i Słowacy.

Nie wiem też czy określenie użyte na str. 134, iż Łotwę zamieszkiwała mniejszość ze Związku Sowieckiego jest trafne. Ponieważ trafili tam w zdecydowanej większości za czasów Imperium Rosyjskiego, używałbym określenia Rosjanie. Jest to określenie bardziej przejrzyste.

Istnieje także innego rodzaju niekonsekwencja w używanym słownictwie. Autor raz używa sformułowania działalność wywiadowcza a raz szpiegostwo. Proponowałbym to

ujednolicić. W szczególności, iż sformułowanie szpiegostwo ma w odbiorze wydźwięk pejoratywny.

Czasami skrótowość autora, który chciałby jak najwięcej treści zawrzeć w jak najmniejszej ilości tekstu powoduje, iż odbiór jego tez staje się niejasny. M.in. na str. 103 doktorant używa zdania "w wojnie rosyjsko-japońskiej po tej drugiej stronie uczestniczyli również Polacy". Czyja jest ta druga strona? Uczestniczyli po stronie japońskiej? Wiedza historyczna jak i szyk gramatyczny podpowiada mi że tak, ale proponowałbym to w przyszłości nieco rozbudować aby wyjaśnić.

Podobnie sytuacja wygląda na str.46. Autor nie wyjaśnia tam w jakim okresie Ekspozytura nr 1 współpracowała z Sekcją Ofensywy Grupy Wojsk Litwy Środkowej. A przecież Wojska te istniały tylko przez krótki czas.

Także w innych miejscach użyte sformułowania nie zawsze są jasne i klarowne. Na przykład na str. 118 autor pisze o "zbieraniu relacji na temat sytuacji w Związku Sowieckim od osób, które zetknęły się z rzeczywistością w tym państwie". Na logikę, z "rzeczywistością Związku Sowieckiego" zetknęła się każda osoba, która tam przebywała.

Na str. 163 pada sformułowanie o "włączeniu prawie 10 tysięcy bolszewików, głównie nieuzbrojonych, na front litewski". Czy oznacza to, iż żołnierze Ci przyłączyli się Armii Litewskiej i w ramach niej walczyli z Wojskiem Polskim czy też poddali się do niewoli i byli traktowani jako jeńcy, ewentualnie internowani? Z tego co pamiętam, to podobna grupa czerwonoarmistów wykorzystwała "neutralność" Litwinów i przez terytorium tego państwa przedarła się do Związku Sowieckiego, unikając polskiej niewoli.

Na str. 232 autor pisze o podejmowaniu przez Oddział II "misji *ad hoc*". Czy należy przez to rozumieć, iż misje dzieliły się na zaplanowane i niezaplanowane? Zapewne tak, ale jest to niejasne.

Należałoby także ujednolicić pisownię nazw własnych czy geograficznych. Przykładowo na str. 121 raz autor pisze fińską nazwę miasta Helsingfors (nota bene jest tam literówka), kolejnym razem - Helsinki.

Z drobiazgow zwracam uwagę, iż użyta na str. 153 odmiana nazwiska prof. Jacka Tebinki w dopełniaczu brzmi "Tebinki" nie "Tebinkiego". Podobnie polecam zwrócić uwagę na odmianę nazwisk amerykańskich attache's wojskowych na str. 242.

Jeśli chodzi o warstwę merytoryczną, nieco na uboczu pracy autora znalazł się trzeci kierunek działalności polskiego wywiadu. Poza Niemcami i Związkiem Sowieckim szczególnym podmiotem zainteresowanie polskiego wywiadu była Litwa. Poruszana tematyka tylko ogólnie o tym wspomina. Na str. 124 można bardziej rozbudować drugi

akapit, wskazując na przyczyny wrogości obu państw i sposobów jej przejawiania. Przy ewentualnej edycji pracy wziął bym to pod uwagę.

Podobnie na str. 154 można byłoby bardziej rozbudować definicję "Akcji prometejskiej". Dla odbiorców pracy doktorskiej nie ma to może zbytniego znaczenia ale przy publikacji zdecydowanie bym tego typu operację zalecał.

Kiedy doktorant wspomina w tekście poszczególne osoby, niejednokrotnie warto było uszczegółowić, kim ona jest. Przykładowo na str. 55 na pewno warto dodać, iż szef Ekspozytury nr 5 we Lwowie w latach 1924-1927 Stanisław Maczek, to ppłk a późniejszy gen. Stanisław Maczek - dowódca znany z frontów II wojny światowej. Zaś na str. 230 należałoby wyjaśnić czy płk Romuald Wolikowski to oficer wywiadu czy może współpracownik?

Podsumowując jednak, należy uznać iż jest to dobra dysertacja. Wybór tematyki świadczy o zaangażowaniu autora w proces badawczy zaś jej omówienie stoi na wysokim poziomie. Bardzo pozytywnie należy ocenić wysiłek, jaki autor włożył przy realizacji tej pracy. Bardzo duża kwerenda archiwalna i biblioteczna a przede wszystkim jej analiza, systematyczna i dogłębna, pozwalają postawić tę pracę wśród bardzo dobrych. Bez wątpienia zasługuje ona, oczywiście po niewielkich poprawkach i ewentualnej przebudowie fragmentów, na publikację książkową. Namawiałbym wręcz autora na podjęcie wysiłku wydawniczego. Dzięki temu stanie się ona jednym z podstawowych źródeł dla badaczy dziejów najnowszych.

Rozprawa doktorska mgr. Tomasza Landmanna spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim w myśl art. 13 „Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki” z 14.03.2003 r. Wnoszę więc o jej przyjęcie i dopuszczenie mgr. Tomasza Landmanna do dalszych faz przewodu doktorskiego.

KIEROWNIK
Zakładu Nauki o Bezpieczeństwie
Instytutu Politologii

prof. UG, dr hab. Piotr Niwiński